

Iwona Nowakowska-Kempna

Recenzja pracy Adama Królikowskiego *Epopcja Celtów*, Częstochowa 2000

Przedłożona do recenzji praca Adama Królikowskiego, *Epopcja Celtów* jest opowieścią o społeczności, której nie ma, o życiu, które minęło, lecz odbiło swoje piętno na niejednej społeczności dzisiejszej Europy. Autor we wstępie zastrzega się, iż jego praca stanowi zbiór szkiców. Przedstawione szkice przybliżają historię i kulturę Celtów w sposób interesujący, aczkolwiek popularny. Aby nadać tej pozycji charakter popularnonaukowy należałoby opowieści o Celtach osadzić w pogłębianym kontekście historycznym i archeologicznym, zaznaczając wyraźnie i jednoznacznie granice pomiędzy danymi parahistorycznymi a historycznymi. W tym celu proponowałabym poszerzyć podstawowe elementy opracowania, przez które rozumiam:

- 1) staranne uzupełnienie analiz poprzez prezentację źródeł historycznych oraz archeologicznych, na których te pierwsze się opierają;
- 2) szersze przedstawienie ważnych danych przedłożonych przez te źródła w poszczególnych rozdziałach – lepsze osadzenie tekstu w literaturze naukowej, np. poprzez dołączenie przypisów w stylu amerykańskim;
- 3) dołączenie w miarę pełnej i kompletnej bibliografii dzieł literackich, historycznych, archeologicznych i innych dotyczących zagadnień omówionych w danym rozdziale wraz z odniesieniami do poszczególnych autorów, ich dzieł, z podaniem strony, z której pochodzi informacja;
- 4) Rozdzielenie bibliografii naukowej od paranaukowej.

W rozdziale I o nazwie *Epos* autor przedstawia historię starożytnych Celtów, ze wskazaniem ziem, które przypuszczalnie zamieszkiwali. Wiedzę czerpie on z dzieł geograficznych, historycznych oraz ze wzmianek w literaturze pięknej – greckiej i rzymskiej.

W rozdziale II poświęconym chrystianizacji Irlandii w sposób interesujący przedstawiona została misja św. Patryka, dzieje jego następców, rozwój Kościoła na wyspie oraz dzieła hagiograficzne, które temu towarzyszyły. Badacz zwraca uwagę na fakt, iż w języku gaelskim zostały spisane mity irlandzkie, odnoszące się do czasów przedhistorycznych, legendarnych oraz iż zwyczaj przedstawiania dziejów Irlandii trwał przez następne wieki, które przyniosły zarówno podania ulsterskie, jak

i historii o królach. Rozdział ten prezentuje informacje pochodzące ze źródeł historycznych i lingwistycznych na temat pochodzenia Celtów, ich praojczyzny i ekspansji, które dobrze byłoby rozszerzyć ze wskazaniem źródeł naukowych (z pewnym adresem bibliograficznym tychże źródeł).

W rozdziale III autor opowiada o stosunkach rodzinnych i społecznych Celtów, odwołując się do podań mitycznych i materiałów źródłowych, zawartych w pracach historyków na ten temat. Omawia również szczególną rolę kobiety, jaką odgrywała ona w społeczności celtyckiej, przytaczając słynny mit, o tym jak to sama wyspa była uważana za matkę Celtów, a więc boginię, a status taki przechodził na inne kobiety. Autor podkreśla, iż kobieta była symbolem wiecznego szczęścia. W rozdziale III zaprezentowane zostały również traktaty prawnicze, zwłaszcza te poświęcone medycynie, przypominające postać Di an Céchta, oraz opracowania związane z dość interesującym prawodawstwem panującym na wyspie. Przedstawiony został i pełny wachlarz kodyfikacji prawnych z ich oryginalnymi rozwiązaniami.

W rozdziale IV nt. *Filozofii druidów* A. Królikowski charakteryzuje obyczaje, filozofię oraz religię druidów, przekazując dostępną na ten temat w różnych źródłach wiedzę ezoteryczną. Ambicją autora jest ukazać w miarę kompletnie wymiar filozoficzno-religijny przekonań druidów. Odnosi się więc do etymologii celtyckiego słowa *drui*, która zarówno wiąże to słowo z 'czarnoksiężnikiem', jak i odnosi je do określenia *drus* (lub *daur*) o znaczeniu 'dąb', a więc drzewa, które Celtowie czcili jako święte. Celtyccy kapłani, mędrcy i zaklinacze, czyli druidzi, pełnili jeszcze szereg innych funkcji społecznych, a wśród określeń dla nich charakterystycznych pojawiają się również: jasnowidz, wieszcz, czarownik, 'ktoś silny' i wiedzący, gdyż *drui* – po irlandzku *dron* (*dru* – *no*), znaczy tyle, co 'silny', greckie i irlandzkie *drus* – 'dąb' (por. polskie 'drzewo' z psł. **devā*), oraz wyraz *uid* – *es*, pochodzący od rdzenia *ueid uoid uid* znaczy 'widzieć', a w metaforze 'widzieć' to wiedzieć, a tym samym 'silnie widzieć || wiedzieć'. Jasnowidz staje się ostatecznie człowiekiem bogatym w wiedzę ezoteryczną, widząc więcej niż inni.

W rozdziale V pt. *Poezja irlandzka VI–XII w.* autor dokonuje charakterystyki tego fenomenalnego zjawiska na skalę europejską, jakim jest tak wczesna, a jednocześnie dojrzała literatura mitów, sag, epepei i opowieści historycznych. Proponuję jednak zmianę nazwy na *poezja staroirlandzka*, gdyż w istocie z taką poezją mamy do czynienia. Autor przywołuje tutaj twórczość Kolumby, tzw. *Psalterz św. Kolumby* oraz *Vitae Columbae* Adamnana. Wskazuje na wysoki status społeczny poetów, zrzeszonych w korporacji filidów, o którym świadczyły m.in. normy ówczesnego prawodawstwa. Poeci bowiem przejęli niektóre funkcje pogańskich druidów i byli również uważani za *faith*, czyli za 'jasnowidzów', 'proroków'. Autor podkreśla, iż została dokładnie określona nawet *ars poetica*.

W przeciwieństwie do wykształconego filida, bard był poetą ludowym, samodzielnym i bez wykształcenia, nie uwzględniającym norm sztuki poetyckiej.

W *Księdze z Ballymote* – oprócz wiedzy o staroirlandzkim systemie gramatycznym – znajduje się również zestaw nazwisk poetów staroirlandzkich. Księga ta przynosi również wiedzę o staroirlandzkim systemie gramatycznym.

Po uwagach ogólnych A. Królikowski przechodzi do charakterystyki okresów w literaturze staroirlandzkiej, wyróżniając: okres początkowy (VI–VII w.), klasyczny (VII–X w.) i schyłkowy (XI–XII w.), z przytoczeniem tytułów najważniejszych dzieł, które wówczas powstały, oraz najwybitniejszych poetów.

Praca A. Królikowskiego pt. *Epopcja Celtów* to bez wątpienia interesujące i pożyteczne studium.